

9 na 10 Polaków uważa, że koszty życia w pandemii wzrosły. Podwyżki dotyczą podstawowych rachunków, takich jak opłaty za prąd, gaz i wodę. Najbardziej podskoczyły jednak raty kredytów i pożyczek oraz czynsz za mieszkanie. Tak wynika z badania „Portfel statystycznego Polaka w pandemii” przeprowadzonego przez Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej. Ale nie tylko z powodu wyższych cen Polacy muszą dwa razy oglądać każdy rachunek. Coraz częściej oszuści podszywają się pod gazownie i spółki energetyczne, aby wyłudzić nasze dane osobowe.

Jak pokazuje najnowsze badanie, zdecydowana większość respondentów (88 proc.) uważa, że życie w pandemii jest drogie. Najmocniej odczuwają to seniorzy oraz mieszkańcy dużych miast, liczących powyżej 500 tys. mieszkańców. Dodatkowo 9 na 10 ankietowanych jest zdania, że koszty życia w czasie pandemii są wyższe niż przed jej rozpoczęciem, z czego prawie co drugi (46 proc.) sądzi, że wzrosły zdecydowanie.

Powyższe obserwacje znajdują potwierdzenie w otrzymywanych rachunkach za prąd, wodę czy wywóz nieczystości. W czasie pandemii wzrosły one w ponad 2/3 gospodarstw domowych.

*– Wzrost cen jest o tyle dokuczliwy, że mierzyć się z nim musi niemal każdy bez wyjątku, a zauważmy, że część gospodarstw domowych ma jeszcze inne obciążenia. Prawie połowa z nich płaci raty kredytu za zakupy ratalne lub pożyczkę, najczęściej dotyczy to osób w wieku 35-54 lat. Blisko 60 proc. ankietowanych w tej grupie posiada takie zobowiązanie. Co piąty badany do obowiązkowych opłat musi z kolei dołożyć jeszcze ratę kredytu hipotecznego. Dodatkowo 58 proc. z tych osób deklaruje, że w czasie pandemii jej wysokość wzrosła. Związane jest to między innymi ze wzrostem inflacji i podniesieniem stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej – mówi Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.*

Średni wzrost wydatków na poszczególne zobowiązania to od 50 zł do nawet ponad 300 zł. Największą podwyżkę zanotowały raty kredytów hipotecznych, pożyczek gotówkowych oraz tych za zakupy ratalne. Ich średni wzrost to dodatkowe około 330 zł miesięcznie.

### **Większe zużycie to wyższe koszty**

Wzrosły również przeciętne opłaty czynszu za mieszkanie (średnio o ponad 260 zł). Nie wszyscy jednak muszą go płacić. Biorąc pod uwagę zasięg oraz wysokość dodatkowego obciążenia, najbardziej dotkliwy wydaje się wzrost wydatków na energię elektryczną. To zobowiązanie wzrosło w 3/4 gospodarstw domowych, średnio aż o 190 zł miesięcznie i od tego roku wzrośnie jeszcze bardziej ze względu na zapowiadane podwyższenie stawek dla klientów indywidualnych.

### **Ofiary wyłudzenia danych osobowych zapłacą jeszcze więcej**

Polacy w pandemii muszą dwa razy oglądać każdy rachunek. Nie tylko z powodu wyższej kwoty, która na nim widnieje, ale również po to, by nie paść ofiarą oszustwa. Coraz częściej bowiem przestępcy, wykorzystując sytuację związaną ze wzrostem cen, podszywają się pod różne firmy i instytucje. Jak wynika z badania, ponad 45 proc. Polaków otrzymało w ostatnim półroczu podejrzany telefon lub wiadomość e-mail z prośbą o podanie danych osobowych. W przypadku 1/5 takich połączeń kontaktowali się z nimi właśnie rzekomi pracownicy gazowni, firm energetycznych i telekomunikacyjnych lub dostawcy Internetu.

*– Najczęściej rozmowa dotyczyła niespodziewanej dopłaty lub przedstawienia nowej, atrakcyjnej oferty. Fałszywi konsultanci prosili o podanie danych osobowych, żeby rzekomo zweryfikować nas jako klientów.*

## Ponad 2/3 Polaków płaci w pandemii wyższe rachunki za prąd, gaz i wodę

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 17, marzec 2022 12:42

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 978

---

*Niestety w przypadku braku ostrożności znacznie bardziej prawdopodobne jest, że zamiast nowych stawek lub niewielkiej dopłaty, dostaniemy dodatkowy rachunek do uregulowania za zobowiązania, których nie zaciągaliśmy. Część osób otrzymuje fałszywe rachunki wprost na swoje skrzynki. Dlatego, jeśli trafi do nas taka faktura lub wezwania do zapłaty, zawsze lepiej samemu zadzwonić do naszego konsultanta lub znaleźć do niego numer na stronie odpowiedniej instytucji i zapytać, czy firma rzeczywiście wystawiła taki rachunek – radzi Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl, partnera Krajowego Rejestru Długów.*

Część takich przypadków to po prostu próby wyłudzenia pieniędzy poprzez przelew na wskazany numer konta, który wcale nie należy do naszego dostawcy prądu czy gazu. Takich sytuacji nie wolno jednak bagatelizować.

*– Jeśli otrzymamy fakturę lub wezwanie do zapłaty ze swoim nazwiskiem, mamy prawo podejrzewać, że ktoś jest już w posiadaniu naszych danych osobowych. Dlatego w takiej sytuacji, oprócz zweryfikowania nadawcy, warto też sprawdzić w biurze informacji gospodarczej, czy w ostatnim czasie nie było próby wykorzystania naszego numeru PESEL, aby np. wyłudzić pożyczkę – dodaje Bartłomiej Drozd.*

*Źródło: IP*